VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY
(NR 123)
z dnia 19 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 123)

19 listopada 2013 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat – Podsumowanie priorytetu Ministra Edukacji Narodowej pn. „Rok bezpiecznej szkoły" i kierunku polityki oświatowej państwa pn. „Wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych".

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Sławecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Rusiniak** naczelnik wydziału w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, insp. **Grzegorz Jach** ekspert w Gabinecie Komendanta Głównego Policji, **Wanda Szelachowska-Kluza** główny specjalista w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia oraz **Dorota Stalińska** z Fundacji Doroty Stalińskiej Nadzieja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie witam wszystkich na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołu Komisji z posiedzeń we wrześniu br. wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji na temat – Podsumowanie priorytetu Ministra Edukacji Narodowej pod nazwą „Rok bezpiecznej szkoły" i kierunki polityki oświatowej państwa pod nazwą „Wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych". Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Poproszę pana ministra Tadeusza Sławeckiego o przedstawienie informacji. Otwieram posiedzenie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, dzisiaj przedłożyliśmy państwu na piśmie materiał dotyczący podsumowania „Roku bezpiecznej szkoły". Jest to materiał dotyczący również pewnych kierunków polityki oświatowej w sprawie wzmacniania bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych. Otrzymaliście państwo również oddzielny materiał dotyczący działań w tym zakresie w poszczególnych województwach, gdzie będziecie mogli, w zależności od swego okręgu, zweryfikować, sprawdzić czy włączyć się w pewne działania, które prowadziły kuratoria na szczeblu lokalnym. Do tego obszernego materiału przygotowaliśmy prezentację, która pokrótce odniesie się do istoty dzisiejszego tematu.

Konieczność zajęcia się sprawami wychowania, bezpieczeństwa, nakłada art. 35 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Mówi on, że każdy minister do spraw oświaty i wychowania ma ustalić podstawowe kierunki polityki oświatowej państwa realizowane przez kuratorów oświaty, w szczególności zadania z zakresu nadzoru pedagogicznego. W każdym roku tematyka była nieco inna. W roku szkolnym 2010/2011 była to realizacja działań profilaktycznych w zakresie przeciwdziałania narkomanii. Pamiętamy, był to też rok, w którym sprawa dopalaczy była bardzo szeroko omawiana. Organizowano działania, których celem było wyeliminowanie tych negatywnych zjawisk. Rok szkolny 2011/2012, to „Rok szkoły z pasją", który realizowała jeszcze pani minister Hall. Rok szkolny 2012/2013 to wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach

oświatowych. Minister edukacji ustaliła kierunek działań pod nazwą „Wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych" i ogłosiła rok 2012/2013 „Rokiem bezpiecznej szkoły". Dzisiaj próbujemy podsumować nasze działania i poinformować o nich posłów.

Ustalenie w kierunkach polityki oświatowej państwa „Wzmacniania bezpieczeństwa" jako jednego z priorytetów oznaczało, że dyrektorzy szkół byli zobowiązani w swoich działaniach zwracać uwagę na ten aspekt w całej działalności szkoły. Zresztą nie tylko dyrektorzy. Ukazały się nowe rozporządzenia, które do realizacji tego zagadnienia zobowiązały również poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Biblioteki pedagogiczne miały przygotować ofertę dla szkół wspierając nauczycieli w ich działaniach na rzecz bezpieczeństwa. Zorganizowano wiele konferencji, seminariów, a kuratorzy w ramach nadzoru mieli kontrolować i monitorować działania w zakresie bezpieczeństwa.

Co rozumiemy pod podjęciem bezpiecznej szkoły? Jest to bardzo szerokie spektrum. Jest to przede wszystkim dbałość o sprzyjające rozwojowi, bezpieczne dla uczniów otoczenie szkoły, ochrona przed przemocą fizyczną, psychiczną, przed używaniem substancji psychotropowych, promowanie właściwych zachowań, kształtowanie postaw społecznych, uczenie współpracy, odpowiedzialności, promowanie wolontariatu, zdrowe odżywianie i zdrowe żywienie.

Program nauczania, program wychowawczy szkoły oraz program profilaktyki – tu warto się chwileczkę zatrzymać – muszą być spójne z rozporządzeniem ministra edukacji z 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej. Jeszcze raz podkreślam. Gdy się ukazują różne doniesienia prasowe, gdy ma miejsce jakieś zdarzenie na terenie szkoły, to natychmiast media kierują to do Ministerstwa Edukacji, do kuratora. Natomiast pamiętajmy, że każda szkoła ma obowiązek opracować program wychowawczy szkoły, program szkolnej profilaktyki, oczywiście spójny z pewnymi założeniami. I tutaj nikt żadnego dyrektora z tego nie zwolni.

Każda szkoła oprócz programu nauczania posiada własny program wychowawczy i program profilaktyki. W przygotowaniu i uchwalaniu tych programów istotną rolę spełniają rodzice, którzy mają prawo i obowiązek włączyć się w opracowanie i przygotowanie szkolnego programu profilaktyki. Szkoła ma obowiązek okresowego diagnozowania problemów, przeciwdziałania tym problemom i oczywiście współpracy z instytucjami zewnętrznymi, takimi jak policja, z wieloma innymi instytucjami, które współpracują ze szkołą. Ale przede wszystkim to rodzice o tym decydują.

Statut szkoły, też bardzo ważna sprawa. Jest to instrument służący kształtowaniu środowiska wychowawczego szkoły, relacji pomiędzy uczniami oraz pomiędzy uczniami i nauczycielami. Określa prawa i obowiązki uczniów, określa w sposób czytelny kryteria dopuszczalnych zachowań oraz sankcje, tworzy warunki do kształtowania prawidłowych postaw, nakłada obowiązek przygotowania procedur postępowania nauczycieli w wypadku stwierdzenia jakichś nieprawidłowości.

Bezpieczną szkołę tworzy nie tylko dyrektor, ale także świadomi swych praw i obowiązków uczniowie uczestniczący w programach, nauczyciele, rodzice oraz wspierające szkoły środowisko zewnętrzne, w tym organy służby publicznej, organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego. Przepraszam, być może dla części posłów mówię o sprawach oczywistych, ale często jest tak, że jak się coś zdarzy, to natychmiast jest to odsyłane do organów centralnych czy organów prowadzących, natomiast za to, co się dzieje na terenie szkoły, są odpowiedzialni przede wszystkim dyrektorzy szkół i ich współpracownicy.

Co rozumiemy pod pojęciem „Roku bezpiecznej szkoły"? Przeciwdziałamy wykluczeniu społecznemu, promujemy zdrowy styl życia, przeciwdziałamy uzależnieniom, promujemy bezpieczeństwo w sieci, dbamy o dobry klimat w szkole, rozwiązujemy sytuacje konfliktowe. W obszarze bezpiecznego otoczenia ucznia przeciwdziałamy agresji i przemocy, reagujemy w sytuacjach nadzwyczajnych, dbamy o bezpieczny wypoczynek, zapewniamy bezpieczną drogę do szkoły, udzielamy pierwszej pomocy, stosujemy bhp i higienę, zdrowo się odżywiamy. Tak rozumiemy pojęcie bezpieczeństwa, bo bezpieczeństwo to nie tylko bezpieczeństwo na korytarzu szkolnym czy przed szkołą, to jest

bardzo szerokie spektrum. I tutaj opracowaliśmy stronę internetową „Roku bezpiecznej szkoły". To mapa Bezpiecznej Szkoły, o której powiem potem.

5 grudnia 2012 r. została zawiązana koalicja w ramach „Roku bezpiecznej szkoły". Widzimy tutaj wiele znanych twarzy reprezentujących różne stowarzyszenia, organizacje, ale również przedstawicieli różnych resortów.

Tutaj widzimy tylko w części naszych sygnatariuszy. List intencyjny podpisało 16 organizacji pozarządowych, później przystępowały inne. Widzimy znane loga niektórych z nich, Fundacja Dzieci Niczyje, Caritas, Ochotnicza Straż Pożarna, MONAR czy ZHP itd. Nie chciałbym tutaj nikogo pominąć. ZHR, ZHP, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Do „Roku bezpiecznej szkoły" jeszcze dołączyło Polskie Centrum Mediacji, Stowarzyszenie Laboratorium Troski, Polskie Towarzystwo Dietetyki, Instytut Żywności i Żywienia. I to trwa do dnia dzisiejszego. Nikt z tej koalicji, mówiąc kolokwialnie, się nie wypisał, a wręcz przeciwnie, są zainteresowane stowarzyszenia, które chcą współpracować, chcą się dzielić informacją, chcą wymieniać doświadczenia. I ta mapa właśnie jest taką płaszczyzną wymiany doświadczeń. To jest coś nowego, to stworzyliśmy i to się przyjęło.

Współpraca międzyresortowa. O tym będziemy mówić troszkę później, ale chciałem tylko pokazać państwu, że włączyło się wiele ministerstw. Będę mówił na skróty – ministerstwa: rolnictwa, sprawiedliwości, kultury, sportu i turystyki, spraw wewnętrznych, pracy, zdrowia, rzecznik praw dziecka, ale również wiele inspekcji: inspektor sanitarny, pracy; służba celna, Agencja Rynku Rolnego, Komenda Główna Policji, KRUS, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej i jeszcze wiele, wiele innych instytucji.

Rządowy program „Bezpieczna szkoła" na lata 2008-2013 został uchwalony przez Radę Ministrów 19 sierpnia 2008 roku. Rada Ministrów przyjęła właśnie rządowy program – „Bezpieczna i przyjazna szkoła". I co roku były przeznaczane określone środki na wsparcie tego programu, którego założeniem było przekonanie o konieczności przebudowy relacji interpersonalnych i tworzenie przyjaznego klimatu w szkole jako podstawowych warunków przeciwdziałania agresji, przemocy w szkole i innych zachowań problemowych dzieci i młodzieży. Mamy świadomość, że bez względu na to, jaki by to nie był rząd, zawsze te problemy w szkole wystąpią, w większym lub mniejszym nasileniu, ale wystąpią.

Realizowaliśmy wiele otwartych konkursów dla organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego. I tak, w ramach „Bezpiecznej i przyjaznej szkoły" projekt upowszechniający i wzmacniający wybrane działania rządowego programu, szczególnie projekty edukacyjne w gimnazjach, otrzymał 2,5 mln zł. „Szkoła przyjazna dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi", bardzo ważne zadanie w kontekście ratyfikacji przez Polskę konwencji osób niepełnosprawnych i roku edukacji włączającej. Był to ukłon właśnie w stronę uczniów niepełnosprawnych. „Ja i Ty – bezpieczni w szkole i placówce" – milion złotych. W sumie w ostatnim roku przeznaczyliśmy 6 mln na realizację działań w ramach tego programu, z czego 5 mln 100 tys. na działania wzmacniające bezpieczeństwo w szkołach i 900 tys. na profilaktykę rówieśniczą, warsztaty z młodzieżą, spotkania grup rówieśniczych pod hasłem PaT/E (Profilaktyka a Ty – Edukacja). Ale myślę, że o tym nasi współpracownicy z Komendy Głównej Policji i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych troszkę szerzej powiedzą.

Celem akcji „Ja i Ty – bezpieczni w szkole" było pobudzenie aktywności środowisk związanych ze szkołą, uczniów, nauczycieli, rodziców. Do akcji „Ja i Ty – bezpieczni w szkole" napłynęło 1135 zgłoszeń, a więc była bardzo duża aktywność szkół. Oceniliśmy 487 dobrych praktyk w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Wyłoniliśmy 16 szkół najlepiej działających na rzecz bezpieczeństwa uczniów, które otrzymały tytuł laureata akcji „Ja i Ty – bezpieczni w szkole" oraz 48 szkół z tytułem finalisty. I tutaj każda z takich szkół ma prawo powiesić sobie tabliczkę Laureat Akcji „Ja i Ty – bezpieczni w szkole" i oprócz pewnych wyróżnień, nagród, mogą taką bardzo sympatyczną tabliczką się pochwalić.

Założyliśmy stronę internetową „Roku bezpiecznej szkoły": www.bezpiecznaszkola.men.gov.pl. Ta strona jest interaktywna, w dalszym ciągu funkcjonuje. Gorąco państwa zachęcam do wejścia na tę stronę, bo można tam uzyskać dużo ciekawych porad, infor-

macji. Można zobaczyć, jakie są poradniki i można z nich kopiować, ponieważ mamy na to zgodę wydawców. I to jest bardzo istotne. Strona zawiera wszystkie obszary bezpieczeństwa, w których ministerstwo od lat wspiera szkoły.

I tutaj, tak króciutko, proszę tę mapę pokazać. Ona może nie będzie czytelna, ale są takie dwa obszary: Dbamy o bezpieczne otoczenie ucznia, Dbamy o bezpieczne zachowanie ucznia. Jeśli klikniemy na któryś z tych obszarów, na przykład na – Reagujemy w sytuacjach nadzwyczajnych albo na – Promujemy zdrowy styl życia, ukazują się przede wszystkim podstawy prawne, przypisy, rozporządzenia, a więc podstawa prawna z tego obszaru. I Dobre praktyki. Stowarzyszenia umieszczają tam swoje doświadczenia, publikacje i z tego można swobodnie korzystać. Gorąco zachęcam. Ta strona będzie funkcjonowała niezależnie od tego, jakie zadanie się realizuje. Obecny rok szkolny to „Rok szkoły w ruchu", ale jedno drugiego nie wyklucza, bo zdrowe żywienie, zdrowy styl życia i bezpieczeństwo zawsze będzie w każdej sytuacji aktualne.

Jeśli chodzi o wejścia na stronę, to cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, łącznie było 116 tys. odsłon, z czego najbardziej popularne, czyli o co nauczyciele, uczniowie, rodzice pytali, to jak reagujemy w sytuacjach nadzwyczajnych. Stosujemy bhp i higienę – ponad 10 tys. odsłon. Dbamy o bezpieczny wypoczynek, tu jest dużo pytań z zakresu wypoczynku. Dbamy o dobry klimat szkoły, przeciwdziałamy agresji i przemocy – ponad 10 tys. odsłon. Promujemy zdrowy styl życia – 12 tys. odsłon. To jest bardzo istotna sprawa i w dalszym ciągu cieszymy się, że liczba tych odsłon czyli pobranych porad rośnie. Na tej stronie mamy 173 materiały do pobrania, 107 propozycji działań, to jest bardzo dużo. Są scenariusze zajęć, scenariusze lekcji. Również Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE) też swoje publikacje na tej stronie zamieszcza. Zakładka: Aktualności na stronie „Roku bezpiecznej szkoły" zawiera informacje o ostatnich wydarzeniach.

Następnie działanie informacyjno-promocyjne. Minister edukacji w ramach porozumienia z Polskim Radiem dofinansował 40 audycji oświatowych o tematyce bezpieczeństwa i one były nadawane w programie I, III i IV. Te audycje poruszały zagadnienia: bezpieczeństwo dziecka w sieci, higieniczne warunki, szkoła bez agresji, zdrowy styl życia, bezpieczeństwo w drodze do szkoły, bezpieczeństwo na wakacjach, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, ochrona zdrowia psychicznego. Może nie było tych audycji za wiele, ale były kierowane precyzyjnie do tego młodego odbiorcy.

Następnie warto przypomnieć, że 13 lutego podpisaliśmy porozumienie o promowaniu edukacji prawnej, o czym wielokrotnie mówiliśmy, pomiędzy sześcioma partnerami: ministrem edukacji, ministrem sprawiedliwości, prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych, prezesem Rady Notarialnej oraz prezesem Stowarzyszenia Sędziów „Themis", którego sygnatariusze zadeklarowali chęć pomocy szkołom w zakresie edukacji prawnej.

Teraz będę mówił troszkę o tych partnerach, ale proszę mi wybaczyć, ta prezentacja musiałaby być co najmniej 2-3 razy dłuższa, gdybym chciał o każdym coś powiedzieć.

Współpraca z Komendą Główną Policji, projekt PaT/E czyli „Profilaktyka a Ty – Edukacja". I tutaj chciałem podziękować Komendzie Głównej Policji za wręcz wzorową współpracę, ale na ten temat być może zabiorą głos przedstawiciele Komendy. Dostaliście państwo trochę materiałów wydanych wspólnie z tej akcji. To jest projekt do profilaktyki uniwersalnej, aktywizującej twórczą młodzież na rzecz własnego rozwoju. W ramach PaT/E szkoleni są animatorzy, wśród których znaleźli się pedagodzy szkolni, nauczyciele przedmiotu, psychologowie, katecheci, policjanci, instruktorzy placówek kulturalnych, także placówek wychowania pozaszkolnego. Program jest realizowany z angażowaniem młodzieżowego wolontariatu i aktywną współpracą z jednostkami samorządu terytorialnego. Tutaj widzicie państwo finał z 2013 roku, z zakończenia PaT/E w Łodzi, gdzie prawie 2 tys. młodych ludzi przez ponad tydzień uczestniczyło w różnego rodzaju warsztatach. A w tej hali w Łodzi ponad 2 tys. ludzi wiwatowało i mówiło, że walczy z różnymi patologiami i że chce żyć wolno, bezpiecznie. I to było bardzo budujące. Po raz pierwszy – 22 czerwca – zainicjowano Ogólnopolską Noc Profilaktyki. Młodzi ludzie kładąc rękę na sercu mówili, że chcą żyć wolni od nałogów, wolni od zła, wolni od przemocy. To było dosyć istotne działanie. Wydano wiele różnych multimedialnych pakietów, które mają pomóc dyrektorom, uczniom, ale przede wszystkim tym, którzy chcą szerzyć profilak-

tykę rówieśniczą. Bo minister może wydać jeszcze kilka rozporządzeń, ale to są tylko rozporządzenia. Chodzi o ruch oddolny i ten ruch zaczął – naszym zdaniem – działać.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego – macie to państwo w materiałach – robił badania z zakresu bezpiecznej szkoły, bezpiecznej bursy, wykonywał wiele różnych projektów i działań. Tam są sprawozdania z tego działania.

Minister spraw wewnętrznych – już mówiłem o tej bardzo dobrej współpracy. Minister realizował rządowy program ograniczenia przestępczości, aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznie". Projekt został wyłoniony przez wojewodów i zespół koordynujący MSW. Nie chcę chleba odbierać naszym gościom, sygnalizuję, że taki projekt był i cieszył się bardzo dużym poparciem.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi – wiele różnych działań: ciemna strona Internetu, bezpieczeństwo ucznia, konkurs wiedzy o ergonomii, ale przede wszystkim kwestia bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym. To robi KRUS i Państwowa Inspekcja Pracy. Wiele działań. Skoro jestem przy ministrze rolnictwa, muszę podziękować Agencji Rynku Rolnego za promocję zdrowego odżywiania, owoce w szkole, mleko w szkole i wiele innych działań, które podejmuje ze swoich środków Agencja Rynku Rolnego. Bo to, że mamy 6 mln na „Rok bezpiecznej szkoły" nie oznacza, że tylko tyle pieniędzy przeznaczono. Przeznaczono o wiele więcej, bo różne ministerstwa w tym partycypowały przekazując własne środki.

Ministerstwo Zdrowia. Byłbym niewdzięcznikiem, gdybym nie powiedział o współpracy i współdziałaniach. Mamy podpisane w 2009 r. porozumienie z Ministerstwem Zdrowia. W Ośrodku Rozwoju Edukacji mamy wspólną radę programową do spraw promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży. Wspólnie realizowanych jest kilka konkursów, chociażby „Mam haka na raka", konkurs bardzo popularny, ostatnio poświęcony zwalczaniu jednego z nowotworów, profilaktyce czerniaka. Mamy podpisane stanowisko pomiędzy ministrem edukacji, ministrem zdrowia i ministrem sportu i turystyki w sprawie działań podejmowanych przez szkoły w zakresie zdrowego żywienia. Ministerstwo Zdrowia samo inicjuje wiele różnych działań, chociażby ostatnio troszkę kontrowersyjną akcję dotyczącą picia wody z kranu. Ale to tak na marginesie.

Jeśli chodzi o fundacje. Jedna z fundacji – Fundacja Bank Ochrony Środowiska realizuje akcję „Szkoła na Widelcu", w której znani aktorzy, znani kucharze uczą dzieci przygotowywać zdrowe kanapki, zdrowe posiłki, jeść szpinak. Przeszkolono szkolnych kucharzy i dietetyków, to jest bardzo ważne. Inny przykład współpracy, to z Fundacją „Dzieci Niczyje", wydawnictwa. Tam głównie była kwestia dotycząca cyber przemocy, ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym, przed przemocą w rodzinie. Korzystamy z tych bogatych doświadczeń. PTTK – bezpieczeństwo na szlakach turystycznych. I tak mógłbym wymieniać mnóstwo, chociażby Dorotę Stalińską z Fundacji Nadzieja, która dzisiaj jest tutaj z nami, zajmującą się bezpieczeństwem na drodze, propagującą materiały odblaskowe. Przepraszam, nie chciałbym nikogo pominąć, ale ze względów czasowych nie będę się odnosił do każdego ze stowarzyszeń, mógłbym tak wymieniać jeszcze wiele innych, na przykład, Caritas Polska.

I kwestia pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W ostatnim czasie nastąpiła zmiana wielu rozporządzeń, ukazało się kilka rozporządzeń dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W materiałach są szczegółowe opisy tych rozporządzeń, które mają wesprzeć nasze działania. Ukazało się też wiele rozporządzeń w zakresie kształcenia specjalnego, nie będę ich czytał, ale dotyczą one właśnie wsparcia szkół w zakresie tychże działań.

Dalej, podsumowanie „Roku bezpiecznej szkoły". 26 czerwca robiliśmy podsumowanie w Szkole Podstawowej nr 23 im. Edwarda Szymańskiego w Warszawie, bo tego typu działania robimy w konkretnej placówce, tam, gdzie są uczniowie, tam, gdzie jest ruch, nie w MEN. I właśnie podczas tej gali był taki miły akcent, kiedy pani minister Szumilas wręczyła statuetkę trzem uczennicom z III klasy Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Słupsku. Dziewczynki te były przeszkolone w programie „Ratujmy i uczmy ratować". I uratowały życie starszemu mężczyźnie. Umiały udzielić pierwszej pomocy, umiały zadzwonić na numer alarmowy. Gratulacje i podziękowanie złożył im również szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pan Jerzy Owsiak, też sygnata-

riusz naszego porozumienia, który przeszkolił uczniów z ponad 13,5 tys. szkół w całej Polsce z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Były też tam dzieciaki z młodzieżowej drużyny pożarniczej, które pokazywały, że te drużyny też bardzo ładnie w tym programie uczestniczą. Dzieci te zaprezentowały właśnie udzielanie pierwszej pomocy, przy czym ci od pana Jerzego Owsiaka powiedzieli: „Szacun", czyli wyrazili uznanie. Wszyscy potrafią się wzajemnie uzupełniać.

Podsumowanie „Roku bezpiecznej szkoły". Było to podniesienie poziomu bezpieczeństwa w szkołach. Mamy świadomość, że nasze działania muszą zaowocować i że są to pieniądze, te niewielkie pieniądze dobrze zainwestowane. One może tutaj nie są najważniejsze. Najważniejsze jest pobudzenie całej rzeszy wolontariuszy, organizacji, stowarzyszeń do działań na rzecz bezpiecznej szkoły, rozumianej tak jak tutaj wymieniłem w tych obszarach i jednocześnie współpraca międzyresortowa, bo samo ministerstwo edukacji nie może z tym problemem się uporać. Te ministerstwa, które wymieniałem, są naszymi naturalnymi sojusznikami, współpracownikami. Oczywiście, naszym współpracownikiem jest też parlament Rzeczypospolitej Polskiej, który swoimi działaniami wspiera nasze akcje.

Winien jestem państwa poinformować, że w tym roku kończy się ten program rządowy i nie wiemy, jaki będzie jego dalszy los. Na pewno staramy się te działania, które podjęliśmy, w dalszym ciągu realizować, ale ten program w roku 2013 już się kończy.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tyle tytułem wprowadzenia. Jeśli z innych resortów ktoś chciałby się jeszcze pochwalić, coś powiedzieć, to będzie mi miło, jeśli nie, to chyba będzie dyskusja.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie dziękuję. Właśnie chciałem spytać, czy Komenda Główna lub inne ministerstwa chcą zabrać głos? Proszę bardzo, Komenda Główna Policji.

Ekspert w Gabinecie Komendanta Głównego Policji insp. Grzegorz Jach:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, komendanta głównego policji reprezentuje dzisiaj pan inspektor Tomasz Szankin. Jest tu też bardzo ważna postać, o której przed chwilą pan Sławecki mówił – pani Elżbieta Rusiniak, która reprezentuje ministra spraw wewnętrznych i rządowy Program „Razem bezpieczniej", program ograniczania przestępczości, aspołecznych zachowań. Pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Elżbieta Rusiniak:

Serdecznie państwa witam. Z ogromną przyjemnością chciałabym powiedzieć, że współpraca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Edukacji Narodowej, tak jak pan minister powiedział, jest bardzo owocna, bardzo skuteczna. Wydaje nam się, że tak to powinno wyglądać, ponieważ dziecko nie jest resortowe, problem nie dotyczy jednego resortu, to jest nasze wspólne działanie.

Pan minister wspomniał o programie rządowym ograniczania przestępczości, aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej". Ten program jest realizowany przez ministerstwo od 2007 r. Chciałabym powiedzieć, że jeden z obszarów, który jest w zainteresowaniu ministerstwa, to jest właśnie obszar dotyczący bezpieczeństwa w szkole. W ramach tego obszaru mamy 12 zadań, a chciałabym tylko zwrócić uwagę na takie właśnie zadania, jak:

– rzetelna analiza, identyfikacja problemu bezpieczeństwa szkolnego,

– zbudowanie skutecznych mechanizmów współpracy nauczycieli, rodziców, uczniów i Policji w zakresie bezpieczeństwa w szkołach,

-zwiększenie skuteczności ochrony szkół przez patrole szkolne, posterunki w rejonach i placówkach najbardziej zagrożonych oraz systematyczne kontrolowanie pod względem bezpieczeństwa szkół i ich okolic, w szczególności dróg i dojść do szkoły,

– konsekwentne reagowanie na patologie poprzez budowanie przekonania, że nie są one tolerowane,

– ograniczenie dostępu do alkoholu i narkotyków w środowisku szkolnym,

– upowszechnianie w szkołach programów profilaktycznych ukierunkowanych na wyeliminowanie agresji wśród młodzieży oraz używania przez nią substancji psychoaktywnych.

Jest to o tyle ważne, że właśnie ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postrzegamy także ten problem, a program „Razem bezpieczniej" jest tak skonstruowany, że dofinansowujemy projekty realizowane na poziomie lokalnym przez jednostki samorządu terytorialnego i przez organizacje pozarządowe. Projekty te głównie są ukierunkowane na tworzenie partnerstwa w obszarze bezpieczeństwa w szkole.

Od 2007 r. w ramach programu „Razem bezpieczniej" dofinansowaliśmy łącznie 94 projekty na ponad 6,5 mln zł. Podkreślam, że dofinansowaliśmy, nie sfinansowaliśmy, czyli należy domniemywać, że jest to kwota przynajmniej dwukrotnie większa. Tak jak pan minister powiedział, środki przeznaczone na bezpieczeństwo w szkole to nie są tylko środki Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale także wspomagane w ramach realizowanego i koordynowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych programu „Razem bezpieczniej".

Tu chciałabym też wspomnieć o takiej inicjatywie, która właśnie dzięki temu partnerstwu została zrealizowana w 2012 roku. Mianowicie ok. 20 projektów w obszarze bezpieczeństwo w szkole, które zostały wytypowane w ramach programu „Razem bezpieczniej" przez zespół koordynujący działający przy ministrze spraw wewnętrznych, zostało sfinansowanych przez ministerstwo edukacji. To była kwota ok. miliona złotych. Tak że w ramach tej współpracy i w ramach wzajemnego wspierania się mogliśmy te projekty dofinansować.

Dziękuję państwu bardzo za uwagę. To jest uzupełnienie, bo mamy jeszcze program „Profilaktyka" Komendy Głównej, realizowany w ramach programu „Razem bezpieczniej", o którym pan minister wspomniał, oraz realizowany taki kierunek – PaT/E. Ale na ten temat pan inspektor Grzegorz Jach z Komendy Głównej.

Ekspert w Gabinecie KGP insp. Grzegorz Jach:

Takie będą Rzeczypospolite jakie młodzieży chowanie – wiemy o tym i te słowa w budynku parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej mają szczególne znaczenie. Przychodzę i staję tutaj przed państwem jako przedstawiciel młodych ludzi. Chociaż wiekowo do nich nie należę, znam ich opinie i pracuję z nimi w takim wymiarze, że praktycznie ponad 150 dni w roku przebywam wśród nich. Taki jest czas mojej aktywności z młodzieżą, mojego ciągłego przebywania z nią w gminach, miasteczkach, miastach.

Dlatego też, chyląc czoła przed państwem, parlamentarzystami najwyższego wymiaru ustawodawstwa Rzeczypospolitej, mówię do państwa z wielką nadzieją, bo wielka nadzieja jest w tych młodych ludziach. Patrzą oni na Sejm i patrzą na posłów z nadzieją na to, że ich głos jest ważny. Że ich głos to nie jest wyłącznie głos ulicy. A mamy doświadczenia, o których nie można zapomnieć, takie jak AKTA. I to jest już wymiar międzynarodowy. Chcę powiedzieć, że czasy, w których żyjemy, są kompletnie inne i myślenie tych młodych ludzi jest kompletnie inne, dlatego że można się w kilka dni skomunikować za pomocą takiego narzędzia, jakim jest Internet, zupełnie z zaskoczenia zebrać się i podjąć określone działania, do których nie jesteśmy kompletnie przygotowani, w rozumieniu planowania takich działań, które mogą nas zupełnie zaskoczyć. Poza tym wydaje mi się, że wszystko to, co jest głosem młodzieży na ulicy, która zadaje pytania bądź ma określone postawy, powinno być na tyle ważne, żeby z nią rozmawiać zanim wyjdzie na ulice i tam poszuka prawa do swojego głosu. Dlatego też, mówię to z wielką troską o Rzeczpospolitą właśnie, bo uważam, że ten budynek służy temu, żeby takie słowa były tutaj powiedziane. To nie są słowa za duże, bo gdzie mają paść, jeżeli nie w gmachu Sejmu.

Proszę państwa, ten wymiar działania programu, choć wygląda banalnie, bo dzieci się bawią, dzieci tańczą, dzieci są szczęśliwe, jest wymiarem intelektualnym, to jest wymiar odpowiedzialności. Nie: róbta co chceta, ale: bądźcie odpowiedzialni za siebie i za innych. I to jest wymiar godności tych młodych ludzi. Mogę o nich mówić bez końca. O młodych ludziach, którzy bardzo często zostali sami, bo nie ma wokół nich nawet rodziców. Zdarza się, że młody człowiek z południowo-wschodniej Polski, który ma 17 lat, płacze jak bóbr kiedy wyjeżdżamy, bo ktoś mu pierwszy raz powiedział, że jest dla kogoś ważny,

że jest komuś potrzebny. On mówi: „Proszę pana, ale po co ja mam się uczyć, dla kogo? Ja nie jestem nikomu potrzebny!" Ma 17 lat, żyje w rozbitej rodzinie, bo wychowuje go mama, która jest za granicą, on mieszka tutaj. Nic się wokół jego życia ważnego nie dzieje, a jest stygmatyzowany z wielu przyczyn. On nie ma powodów być fajnym człowiekiem, nie ma powodu czynić dobra. Tym ludziom wystarczy poświęcić czas i nic więcej. To jest banalnie proste, zupełnie proste, nie mówię o jakichś Himalajach, które trzeba przejść. Oni niczego więcej nie potrzebują, tylko poświęcenia im czasu, powiedzenia, że są dla kogoś ważni. I mnóstwo tych młodych ludzi nie wejdzie na ścieżkę przestępczą, nie będzie popełniało wykroczeń czy nie będzie planowało zabójstw. To się nie wydarzy, jeżeli oni będą komuś potrzebni. Nie wspomnę już o problemie eurosierot, o problemie rozbitych rodzin i nie tylko takich. Przepraszam, mówię to w Sejmie i mówię to z wielką odpowiedzialnością. Staś miał 16 lat, tu, w Warszawie. Pamiętacie państwo w mediach niesamowicie odważną wypowiedź jego mamy, która mówiła o tym, jak to nie było go długo przy stole wigilijnym, więc weszła do jego pokoju. A tam Staś się powiesił, na szafie, w swoim mieszkaniu, w swoim pokoju, w wigilię. I co się okazało później, po sprawdzeniu jego telefonu komórkowego? Okazało się, że od pół roku był narkomanem i od pół roku miał kontakt ze środowiskiem dilerów narkotyków. Rodzice nic o tym nie wiedzieli.

Proszę państwa, w materiałach metodycznych na temat działania PaT/E, o którym mówił pan minister Tadeusz Sławecki przed chwilą, są także przytoczone wyniki badań. Przypomnę, że są to badania ESPAD-owskie. Nie będę tym państwu zabierał czasu, bo wierzę, że wyniki tych badań zwróciły także uwagę państwa. Badania ESPAD (European School Survej Project on Alcohol and Drugs) są przeprowadzane co dwa lata, również z pieniędzy unijnych. One są tożsame z tym, co ostatnio opublikowała Najwyższa Izba Kontroli. My dodajemy więcej. Z naszych badań wynika, że 48% gimnazjalistów – czyli prawie co drugi gimnazjalista – bardzo rzadko albo w ogóle nie rozmawia z rodzicami. To kto ma z nimi rozmawiać? Zostają nauczyciele, pedagodzy, psychologowie, mistrzowie sportu, harcerstwa. Zostają parlamentarzyści Rzeczypospolitej Polskiej. Tylko czy jest na to nasza zgoda? Mówię nasza, czyli osób dorosłych, bo stawiam się z państwem w jednym szeregu jako osoba dorosła. Czy jest zgoda na to, żeby funkcja rodziny do tego stopnia była uwsteczniona, że rodzice nie rozmawiają z dziećmi?

– Byłeś w szkole?

– Tak.

– Jest coś zadane?

– Nie.

– Gdzie idziesz?

– Do kolegi. Cześć, późno wrócę.

Ale dzieci mówią, że to nie jest rozmowa. A rodzice mówią, że rozmawiają codziennie. Pytam rodziców: Kiedy ostatni raz usiedliście państwo, poza wigilią, przy stole i rozmawialiście z dzieckiem o czymkolwiek, o dobrych wiadomościach? Ile mamy złych wiadomości z mediów, to wiemy. O dobrych wiadomościach. Te dzieciaki są atakowane cały czas serią trudnych wiadomości. Kto ma to zrównoważyć, jeżeli to nie jest równoważone w domu? Dlatego pan minister powiedział o bardzo ważnej rzeczy, o profilaktyce rówieśniczej.

Jeszcze dwa zdania na temat projektu. Cały pomysł polega na tym, że mamy wyspecjalizowane instytucje do pracy z młodzieżą, o których państwo doskonale wiecie, ja ich nie będę wymieniał. Ale jest jeszcze jedna, nie instytucja, ale bardzo ważna grupa, to są rówieśnicy. Te badania wykazują, że 40% młodych ludzi nie przyjdzie z trudną sprawą do żadnego z nas, nawet do mamy i taty, przyjdzie do swego rówieśnika. Tego nie można lekceważyć, dlatego mówimy o partnerze, a nie o obiekcie, na który oddziałujemy wyłącznie wychowawczo. O partnerze, którym jest dla rówieśnika rówieśnik. Dla piętnastolatka szesnastolatek. I w tej relacji gimnazjalista czy licealista.

Jestem naprawdę bardzo wdzięczny za to, że program działa 8 lat. Są dwa filary, na których ten program został zbudowany, bez nich nie ma tego projektu. Pierwszy filar, od którego to się zaczęło, to jest, o czym mówiła pani Elżbieta Rusiniak z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Rządowy program ograniczania przestępczości, aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej". I w 2009 r. obecny tutaj pan Zbigniew Włodkowski,

wówczas minister, zaprosił Projekt PaT/E do stołu w MEN po to, by powiedzieć: „Jesteśmy gotowi do partnerstwa”. Partnerstwa, o którym mówił w tak szeroko rozwiniętym temacie pan minister Tadeusz Sławecki, pod jego osobistymi skrzydłami. Pan minister miał osobiście czas, żeby z tą młodzieżą stanąć w Krasnymstawie na Lubelszczyźnie, na małym kawałku tamtej ziemi i 22 czerwca bić w serce. Zrobiliśmy ten projekt 22 czerwca w tym roku po raz pierwszy. Zachęcam wszystkich państwa, żebyśmy zrobili to razem w przyszłym roku. Być może właśnie parlamentarzyści daliby przykład. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy 12 czerwca 2014 r. o godz. 12.00 uderzyli w serca. W serca wolne od przemocy, serca wolne od uzależnień, serca wolne od nienawiści. A gdy małe dziecko przy tacie i przy mamie zapyta: „Dlaczego ja to robię?” To jest odpowiedź najprostsza: „Dlatego że tato cię kocha, dlatego że mama cię kocha, dlatego żebyś był wolny i szczęśliwy. Dlatego żeby twoje serce nie było uzależnione, dlatego żeby twoje serce było wolne i szczęśliwe”. Oczywiście, ta interpretacja powinna być dostosowana do wieku. Gdybyśmy, proszę państwa, wszyscy w Polsce sobie to powiedzieli przez 60 sekund? W państwie nad Wisłą, w naszej ojczyźnie, jest to możliwe. Gdzie? A co robimy w Warszawie o godz. 17.00 w dniu 1 sierpnia? Czy trzeba to tłumaczyć? Wychowaliśmy pokolenia, którym tłumaczyć tego nie trzeba. Dlaczego się zatrzymujemy 1 sierpnia o 17.00? Zatrzymujemy się na chwilę, bo to historia i krew tego kraju. Rodzice tłumaczą to tym, którzy tego nie rozumieją. I tłumaczą, dlaczego się zatrzymaliśmy na chodniku, dlaczego kierowcy zatrzymują pojazdy. Jest to możliwe, Polacy już to zrobili.

Dlatego apeluję o to, by odbyła się debata narodowa w sprawie młodych ludzi, właśnie w sprawie młodzieży. Żeby głos tych młodych ludzi miał szansę być wysłuchany również poza szkołą. Być może są to ważne informacje, którymi powinna zainteresować się także tak niezmiernie ważna i podstawowa instytucja jaką jest parlament, fundamentalna dla demokracji państwa. Proszę państwa, kończąc, chcę podziękować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Ministerstwu Edukacji Narodowej za to, że państwo jesteście tymi dwoma filarami. Nie dla policji tylko dla tych młodych ludzi, których głos w tym projekcie jest słyszalny. Napisaliśmy, że Program PaT to nie jest głos policjanta Grzegorza Jacha, to jest głos młodych ludzi, to jest program destygmatyzacji, bo jak ktoś wybił szybę w I klasie, to już do końca III klasy jest tym złym i nie ma motywacji. Chodzi o to, żeby ich destygmatyzować, bo nie wszyscy mają szóstki. A co z tymi, którzy nie są wybitni i nie biorą udziału w olimpiadach? Oni już nie mają praw? Oni już nie zasługują na to, by być godnym zauważenia ich obecności? A co z tymi, z którymi w ogóle nikt nie rozmawia? W związku z tym mówimy, że w Programie PaT każdy ma na to szansę.

Jeżeli państwo zechcecie odwiedzić stronę internetową projektu, to jest tam mnóstwo filmów, które pokażą tę atmosferę, które pokażą to działanie, które powiedzą o tym, o czym ja starałem się państwu powiedzieć tak bardzo lapidarnie. A jeżeli państwo zerkniecie do tego dokumentu, to jest to Program VIII Przystanku PaT, o którym pan minister Tadeusz Sławecki był uprzejmy powiedzieć, to zobaczycie prawie 2,5 tys. młodych ludzi w Łodzi w tym roku w Atlas Arenie. I wiecie, dlaczego jestem dumny z tych młodych ludzi? Dlatego że to nie jest oszustwo, to nie jest mruganie okiem: a tam, piwo bezalkoholowe, jak nie będą patrzeć dorośli, policjanci, rodzice, to my tutaj wieczorem się spotkamy. Nie. Właśnie to jest powód do mojej dumy. Ktoś mówi: „Proszę pana, pan opowiada nieprawdę. Jak to, 17-latki, 15-latki nie piją przez 7 dni? Nie ma puszki piwa, nie ma narkotyków, nie ma przemocy?” To proszę zapytać nie mnie tylko ich, czy to jest prawda, czy nie? I jestem dumny z postawy tych młodych ludzi. I pokazujemy na Przystanku, że to jest możliwe. Z szacunkiem mówię o tym, że od Jurka Owsiaka nauczyłem się na przykład pokojowego patrolu. Znacie państwo ustawę o imprezach masowych, tutaj moglibyśmy długo o tym mówić. Pomysł Jurka Owsiaka na pokojowy patrol jest świetną rzeczą. Jesteśmy razem w europejskiej kampanii w sprawie narkotyków, a w Europie jest 700 podmiotów zajmujących się tą sprawą. Ale Jurek Owsiak publicznie powiedział na Uniwersytecie Warszawskim że tak, są, pojawiają się narkotyki i alkohol na Woodstocku. Że starają się wszystko zrobić, by tego nie było, by edukować, by wychowywać. A ja mówię, że na Przystanku PaT nie pojawia się alkohol, przemoc i narkotyki. I jestem dumny z postawy tych młodych ludzi. Oni przyjeżdżają tam z nauczycielami, pedagogami, policjantami, wychowawcami, którzy im nie kontrolują plecaków, nie sprawdzają

im kurtek. Bo jeżeli młody człowiek wyjmie piwo, to drugi młody człowiek, jego kolega, nie policjant, powie: „Nie jesteś w porządku". Dlaczego? Bo program PaT ma ideę promowania młodych na życie wolne od uzależnień. To jest idea i młodzi ludzie są podatni na idee, są gotowi do tej idei. Przypomnę, że pokolenie „Solidarności" miało ideę. Ci młodzi ludzie dzisiaj nie muszą walczyć z państwem, tak jak tamci. Ale ci młodzi ludzie też mają prawo do idei i oni z tą ideą też chcą iść przez życie.

I ostatnia rzecz. 6 października 2012 r., przed gmachem, w którym jesteście państwo posłami, trzystuosobowa grupa w „marszu uwolnienia konopi" mówiła: „Chcemy prawa do tego, byśmy mogli legalizować marihuanę". W związku z tym mówimy, że 46 tys. osób w tym roku mówiło: „Nie chcemy żyć z narkotykami". To byli ludzie, którzy mają 15, 16, 18 lat. W związku z tym proszę państwa o odpowiedzialność. O poparcie mojej prośby o debatę narodową, żebyśmy o tym rozmawiali nie tylko w gronie dorosłych w tej sprawie. Dla mnie to jest szalenie ważna sprawa. Mówię to z wielką odpowiedzialnością jako policjant, z dumą z tych młodych ludzi i wdzięcznością dla pana ministra Tadeusza Sławeckiego za to zaproszenie. Dziękuję, że państwo mieliście tyle cierpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia Wanda Szelachowska-Kluza:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, wszyscy zaproszeni goście, panie ministrze, chciałam podkreślić jedną ważną kwestię dotyczącą programu bezpieczeństwa w szkole. Kwestię, o której wspominał pan minister Sławecki, ale ona tutaj, przy tym soczystym wystąpieniu, może gdzieś umknąć.

Chciałam podkreślić kwestię wejścia uczniów niepełnosprawnych i przewlekle chorych do placówek ogólnodostępnych. To też ten program, to też edukacja nauczycieli, rodziców, edukacja o tym, że dziecko przewlekle chore ma prawo uczęszczać do zwykłego przedszkola i do zwykłej szkoły. Ogromny nakład sił, ale też materiały, które do placówek oświatowych zostały przekazane, głównie dzięki współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji. To chciałabym podkreślić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Bardzo proszę. Proszę przedstawić się, bo to jest protokołowane.

Poseł Lucjan Pietrzczyk (PO):

Gwoli uzupełnienia tych spraw policyjnych, chciałem państwu powiedzieć taki drobiazg, ale myślę, że bardzo istotny. 26 listopada, we wtorek, o godz. 13, jeden z policjantów Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach będzie otrzymywał Order Uśmiechu właśnie za pracę na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bo w tym się specjalizuje. Jak widać, specjalizuje się w sposób piękny, nie tylko wykonując to co do niego należy, ale wkładając w to dużo, dużo więcej wysiłku. I za tę pracę otrzymuje Order Uśmiechu. Myślę, że to jest bardzo ważna rzecz. Nazywa się Tomasz Królak.

Druga rzecz też dotyczy policji. Chciałem też państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o całą sferę bezpieczeństwa, wiele zależy też od tego, czy policja działa tak od marginesu do marginesu, czyli robi to, co musi i na więcej nie chce się poważyć. Tu akurat mam dobry przykład, wspomniał pan między wierszami o instruktorach harcerskich. Otóż nie sądzę, żeby komendant wojewódzki policji w Kielcach oprócz wielu innych prac, wydarzeń, które generalnie mówią o szeroko pojętym bezpieczeństwie w tej profilaktyce zachowań, w profilaktyce uzależnień, miał nakazywaną współpracę z harcerzami z województwa świętokrzyskiego, co podkreślam, bo chciałbym, żeby ta wypowiedź była krótka. Otóż był on współorganizatorem manewrów ratowniczo-technicznych. Taka impreza odbyła się już po raz drugi. Pozwalam sobie o tych dwóch przypadkach, które nie są związane z programami, a tak naprawdę – z własną aktywnością, powiedzieć, chwaląc bardzo te dwie osoby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dygresyjnie powiem, że gdyby policja była partią polityczną, a pan inspektor Grzegorz Jach jej twarzą, to pewnie niezły wynik byście państwo mieli w Sejmie. Myślę, że nie tylko pan rzecznik Sokołowski, ale i inne talenty kwitną w policji. I z satysfakcją dostrzegam taką właśnie twarz policji. Nie po raz pierwszy mieliśmy okazję spotkać się w Sejmie i wtedy to wrażenie było ogromne, dziś podtrzymane.

Ale do rzeczy. Panie ministrze, drodzy państwo współpracujący przy tym programie. Bardzo dziękuję za ten program, myślę, że w imieniu nas wszystkich, bo sadzę, że tutaj się bardzo dużo rzeczy udało. Jestem pod wrażeniem tego, co przeczytałem i zobaczyłem. Pod wrażeniem co do liczby przedsięwzięć, liczby osób, partnerów, także instytucjonalnych, którzy w tym brali udział. Nie wiem co prawda, jakie mierniki byłyby tu stosowane, bo sukcesy tego programu można mierzyć tym, że nie było pewnych zdarzeń. Ale pytanie, czy państwo planowali jakieś mierniki do oceny swoich działań, licznych i pięknych, które były podejmowane w tym roku, ale i wcześniej? Myślę o projekcie PaT, czyli „Profilaktyka a Ty", który realizuje policja. Tutaj były różne daty. Rok 2012/ 2013 to był „Rok bezpiecznej szkoły", ale też 2008-2013. Ale zawsze 2013.

Pan minister Sławecki powiedział coś, co na końcu mnie troszeczkę zaniepokoiło, że to już koniec. Ale mam nadzieję, że nie. Nie wyobrażam wręcz sobie, żeby to się mogło skończyć, kiedy nabrało takiego rozmachu i takiego zaangażowania osób i instytucji. Mam nadzieję, że w tej sprawie usłyszę coś pozytywnego, tym bardziej, że właśnie to zaangażowanie napawa mnie optymizmem. Jak zdążyłem się zorientować w materiałach, nie tylko pan inspektor Grzegorz Jach był tam obecny jako autor programu, ale także osobiście pan minister Sławecki, co na zdjęciach widać.

Proszę o odpowiedź na te dwie kwestie, czy jakoś próbujemy mierzyć efekty tych działań i co dalej, bo dalej musi być to kontynuowane. Myślę, że wszyscy jesteśmy tego zdania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. Potem pan.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Chciałem podziękować panu inspektorowi za to pełne pasji przemówienie. Jestem posłem z Przemyśla i jestem dumny, że wiele młodych osób właśnie z mojego miasta wzięło udział w tym programie. Poznałem ich, o dziwo, na uroczystości z okazji Dnia Policjanta. I chcę powiedzieć, że byłem mile zaskoczony, że ci młodzi ludzie tak świetnie współpracują z policjantami i że rośnie grupa, pokolenie, które daje gwarancję, że nie będzie kontaktowało się z Policją tylko przez wiadome napisy na murach. Dziękuję, panie inspektorze, za tę pracę. Tu mnie kolega ubiegł, też chciałem zapytać, co dalej? Czy na tym kończymy, czy jednak – o co bym też apelował – ten program będziemy kontynuować?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Panie doktorze, proszę. Potem pani poseł Hall, pan poseł Sprawka i pani Dorota Stalińska.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana ministra, przestudiowałem też materiał, który dostaliśmy przed posiedzeniem Komisji i chciałem zapytać pana ministra o jedną rzecz. Znalazłem na str. 42 opracowania takie informacje, że dzięki współpracy z Fundacją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy półtora miliona dzieci potrafi fachowo udzielać pierwszej pomocy. Otóż, proszę państwa, różne rzeczy można ludziom wmawiać, ale to jest nieprawdopodobne. Półtora miliona to jest liczba potężna, nawet gdybyśmy przeznaczyli na nauczenie uczniów 100 zł czy 50 zł, to byłyby miliony złotych, których Orkiestra nie posiada, a to zapisaliśmy. Łatwo operujemy takimi wielkimi liczbami, to się chyba ma nijak do rzeczywistości.

Druga sprawa, mówi się też o współpracy różnych instytucji. Zwróciłem uwagę na Polski Komitet Normalizacyjny. Znajdujemy tam takie słowa: „Efektem działań Polskiego

Komitetu Normalizacji jest wzrost świadomości uczestników projektu na temat znaczenia normalizacji w czasie organizowania bezpiecznej pracy w szkole i bezpiecznego wypoczynku. Dzięki tym działaniom grono ludzi świadomych powiększyło się o 4 tys. ludzi". Proszę państwa, to są bardzo dziwne rzeczy. Spodziewałem się w takim raporcie otrzymać wyniki, że np. mniej jest dzieci gwałconych. A niedawno przecież w prasie wszyscy czytaliśmy o bulwersującej sytuacji, gdzie chłopiec został brutalnie zgwałcony przez kolegów i dopiero w domu mama to wykryła. Widać, że tu coś na styku nauczyciel – uczeń nie funkcjonuje, bo chłopiec bał się pewnie zgłosić z tym do nauczyciela. Takie sytuacje w szkołach powtarzają się. Narkotyki są powszechnie używane, zresztą nie ma się co dziwić, bo przewodniczący naszej Komisji też przecież promuje używanie narkotyków, nosząc w klapie marihuanę czy liść marihuany.

Bardzo bym chciał, żeby pieniądze, które wydajemy na podniesienie bezpieczeństwa były wydawane rozsądnie, racjonalnie. Jeżeli te pieniądze idą tylko na jakieś szkolenia, to jeden dobry woźny jest lepszy niż ci wszyscy szkolący, bo woźny pilnuje w szkole porządku. Chodziłem w Wielkopolsce do szkoły, gdzie był porządny woźny i on trzymał porządek. To był ktoś ważny. Ale to, że się wydaje miliony złotych na jakieś pseudo szkolenia, które do niczego w istocie nie prowadzą, bo te przykłady, które podałem, są najlepsze, to jest fikcja. I dlatego nasz klub będzie głosował za odrzuceniem tej informacji rządu, bo nie uznajemy działań pozorowanych. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy my głosujemy nad tym, bo to jest jedynie informacja. Bardzo proszę, pani poseł Hall.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy goście, mówimy o programie, który ma swoją dość długą historię. Miałam przyjemność brać udział w 2008 r. w przyjmowaniu tego programu przez rząd. Przez te lata przybywała sukcesywnie liczba sprzymierzeńców tego programu, co jest bardzo cenną wartością. Również dzięki temu, że staraliśmy się pozyskać szereg sojuszników pozarządowych dla działań ministerstwa edukacji, m.in. właśnie w trakcie przypomnianego przez pana ministra Roku szkoły z pasją, gdzie lista sojuszników pozarządowych różnych ważnych zadań szkoły nam mocno wzrastała. Chcę, byśmy poczuli pewne proporcje.

Zwracam uwagę na to, że od wielu lat każda szkoła ma obowiązek mieć swój program wychowawczy, program profilaktyki. Są to konkretne zadania szkoły, nauczyciela, w tym pewnie i woźnego wspomnianego przez pana posła. Te naturalne zadania szkoły muszą być i są każdego dnia realizowane. I żadne programy rządowe, żadni pozarządowi sprzymierzeńcy oczywiście nie zwalniają dyrektora szkoły, organu prowadzącego szkołę, nauczycieli, z realizacji ich podstawowych zadań. Natomiast fakt, że są środki na szereg materiałów wspierających szkołę w realizacji tych zadań. Jest cała lista sprzymierzeńców, na których szkoła może liczyć, którzy ze swoimi działaniami edukacyjnymi, profilaktycznymi, szkoleniowymi mogą dodatkowo wejść do szkoły i w bardzo różnych aspektach wspomagać realizację tych programów wychowawczych i profilaktyki, które muszą być dostosowane do specyfiki lokalnego środowiska zgodnie z potrzebami i rozpoznaniem. To odpowiedzialność nauczycieli, by tę diagnozę adekwatną do sytuacji szkoły podstawić.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na pewną, może drobną rzecz, w skali tego dużego programu i jego rozmaitych potrzeb i priorytetów, ale chyba dzisiaj, jak słuchałam wypowiedzi pana ministra, niespecjalnie wspomnianą. Wydaje się, że pomimo tego, że wcześniej te materiały były przygotowywane, a z moich kontaktów ze środowiskami nauczycielskimi wynika, że one są dość dobrze postrzegane i cały czas obecne, dotyczą troszkę innej warstwy. To seria publikacji pod hasłem „One są wśród nas". Są one efektem współpracy z wieloma sojusznikami, również ze środowisk medycznych, także przy współpracy jeszcze pani minister Radziszewskiej, która swoje kompetencje i znajomość środowiska medycznego dołożyła. To jest zwrócenie uwagi na troszkę inny aspekt niż ten, który dzisiaj tu wybrzmiał, m.in. właśnie dzięki zwróceniu uwagi na program profilaktyczny.

Następny obszar poczucia bezpieczeństwa w szkole dotyczy dziecka, które z jakichś powodów może czasem gorzej się czuć w szkole czy to z przyczyn zdrowotnych, czy pewnej niepełnosprawności, odmienności, inności od pozostałych dzieci. Czasami w różnych działaniach szkoła nie umie sobie poradzić z takim dzieckiem, czy boi się objąć je opieką, wsparciem. Myślę, że zaletą tego programu i właśnie tych publikacji jest przełamywanie tego oporu, a dokładniej – pewnej warstwy informacyjnej. Kiedy pojawia się w szkole dziecko z jakimś nietypowym schorzeniem, z jakąś mało typową niepełnosprawnością, mamy gdzie sięgnąć, mamy kogo się poradzić, mamy pewne wsparcie. To też ważny cel tego programu, żeby właśnie wszystkie dzieci, które nie do końca się odnajdują w szkolnej rzeczywistości, którymi być może nie umiemy się zaopiekować, zyskały dodatkowe wsparcie. A przede wszystkim – powtarzam – wszystko co się dzieje w tym programie to jest wsparcie nauczyciela, dyrektora szkoły, rodziców, pewną warstwą informacyjną, materiałami, pomysłami, inicjatywami. To podstawowe zadanie szkoły nieraz wymaga wsparcia, bo bywają sytuacje, które przerastają typowe kompetencje wychowawcze nauczycieli. I właśnie ci sojusznicy pozarządowi, pewne dodatkowe materiały informacyjne, pewne pomysły, które w tym programie zostały często przygotowane i są gdzieś tu, choćby na tych stronach, o których była mowa, udostępniane, mogą wesprzeć w różnych trudnych i nietypowych sytuacjach te grona pedagogiczne.

Chciałam zwrócić uwagę na te proporcje. Są określone zadania szkoły i urosła nam bardzo mocno liczba materiałów pomocniczych dla realizatorów tych zadań, liczba sojuszników z sektora pozarządowego, z instytucji rządowych, takich jak policja, jak inne resorty. Myślę, że to jest zaleta tego programu, nadanie wymiaru pozarządowości i międzyresortowości ważnemu zadaniu wychowawczemu i profilaktycznemu szkoły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie ukrywam, że czuję się na tym posiedzeniu jakbym był na akademii podsumowującej, akademii na cześć zakończenia tego roku i określenia kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa w szkołach i placówkach. Natomiast w tytule dzisiejszego posiedzenia jest podsumowanie. Nie wyobrażam sobie podsumowania bez oceny skuteczności podejmowanych działań. A żeby mówić o skuteczności, to chciałbym poznać statystyki, na przykład, czynów zabronionych na terenie szkół i placówek. Z tego, co wiem, Komenda Główna Policji prowadzi tego typu statystyki. Celowo używam sformułowania „czyny zabronione", bo kiedyś na spotkaniu podkomisji do spraw jakości kształcenia zostałem mocno zrugany przez przedstawiciela ministra sprawiedliwości, że używam pojęcia „przestępczość wśród dzieci i młodzieży". Nie ma podobno teraz takiej kategorii w polskim prawie, aczkolwiek te statystyki, które są dostępne na stronach Komendy Głównej Policji, taki tytuł noszą. Ale to tak na marginesie.

Dlatego też bardzo bym prosił przedstawicieli Komendy Głównej Policji o przedstawienie statystyki, jak było przed, a jak jest po. I być może te dane częściowo nam odpowiedzą na pytanie, czy działania, które są podejmowane ku chwale ojczyzny, są wystarczające? Czy dobrze się dzieje, że w projekcie budżetu na 2014 r. nie ma rezerwy celowej pod nazwą „Bezpieczna i przyjazna szkoła"? A na pytanie w czasie podkomisji ekonomiki, co dalej z tym problemem, pan minister odpowiedział, że nie ma nowego programu, a tamten się skończył i w związku z tym nie ma rezerwy celowej. Pytanie, czy w świetle, nie wiem czy pozytywnych statystyk, jeśli chodzi o czyny zabronione na terenie szkół i placówek, niedawno były publikowane bardzo dramatyczne statystyki dotyczące problemu alkoholu wśród dzieci i młodzieży oraz narkotyków. Zarówno w materiale pisemnym, jak i w państwa wypowiedziach zero informacji dzisiaj na ten temat.

Przy okazji ciekaw jestem, czy w ramach priorytetu MEN-u „Rok bezpiecznej szkoły" prowadziliście państwo na zakończenie, w ramach ewaluacji badanie, czy dzieci czują się bezpieczniej? Jeśli tak, to proszę o statystykę z tego badania, bo sobie nie wyobrażam, żeby realizować jakiś program i później nie poddać go ewaluacji. Podsumowanie polega-

jące na wyliczance dziesiątków, bardzo dobrych skądinąd działań, absolutnie nie spełnia wymogu znaczenia słowa „podsumowanie".

Proszę państwa, czy można na podstawie zarówno tego materiału, który państwo nam dostarczyliście, jak również dzisiejszych wypowiedzi wyciągnąć jakikolwiek wniosek i formułować postulaty na przyszłość? Przecież mieliśmy jedno wielkie pasmo tylko i wyłącznie świetnych działań, sukcesów. Czyli co? Czyli nie ma problemu? A mnie się wydaje, że chyba jest, a myślę, że w statystykach Komendy Głównej Policji jest to bardzo widoczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Włodkowski. Aha, przepraszam, jeszcze pani Stalińska.

Dorota Stalińska z Fundacji Nadzieja:

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, żeby zachować wszystkie formalizmy. 13 lat temu powołałam do życia Fundację Doroty Stalińskiej Nadzieja, która ma za zadanie podnosić bezpieczeństwo na polskich drogach i podejmować działania na rzecz tego bezpieczeństwa. Mówimy o dzieciach. Jestem oczywiście pod wielkim wrażeniem działalności pana Jacha i tego, co on robi i jak wiele serca w to wkłada, i jakie ma fantastyczne osiągnięcia. Natomiast, żeby edukować dzieci, żeby móc dyskutować, kiedy im będzie lepiej i w jakich okolicznościach, one przede wszystkim muszą żyć.

I korzystając z okazji chciałam państwu powiedzieć, bo być może nie zdajecie sobie z tego sprawy, że codziennie w Polsce ginie statystycznie jedno dziecko, miesięcznie ginie jedna klasa, rocznie ginie jedna szkoła. 50% wszystkich ofiar wypadków w Polsce to są piesi i rowerzyści. Ogromna część tych dzieci, które giną, to są na ogół dzieci piesze, które są kompletnie niewidoczne, które idą złą stroną drogi, bo są niedouczone, zapomniały itd., itd.

Postawiłam sobie za zadanie właśnie profilaktykę, edukację i wyposażenie dzieci w elementy odblaskowe. Być może państwo wiecie, jaka jest droga hamowania samochodu jadącego z prędkością 60 km na godzinę? 40 metrów. To jest statystyka. Człowiek bez odblasku, w ciemnym ubraniu, w jakim na ogół się chodzi, jest widoczny z 10 metrów. Człowiek idący w jasnym ubraniu z 20 metrów. Człowiek idący z odblaskiem jest widoczny od 150 do 1000 metrów. Usiłuję pozyskać tyle funduszy, żeby jak największą liczbę dzieci, młodzieży i ludzi dorosłych wyposażyć w elementy odblaskowe najnowszej generacji, które są widoczne z odległości do 1000 metrów. Zresztą sama mam je wszędzie: na butach, na zewnętrznych ubraniach, można sprawdzić. Odblaski dają możliwość zauważenia takiego człowieka w zależności od tego, ile ma tych odblasków i jak są umieszczone. To jest ogromna szansa na przeżycie. Ale, po pierwsze, tych odblasków nie ma gdzie kupić, po drugie, te odblaski są obłożone VAT-em.

I prośba do państwa, bo jesteście Komisją, która ma jakiś wpływ. Mam trzy postulaty czy propozycje dotyczące bezpieczeństwa. Pierwszy, to żeby wziąć pod uwagę, że jednak jest to duży VAT – 23% na elementy odblaskowe, które ratują życie. Czy jest w ogóle jakakolwiek szansa na to, żeby ubiegać się o jakiś mniejszy VAT? Dla ludzi w Polsce wydanie 5 zł czy 3 zł to jest jednak ogromna różnica. To jedno.

Moim marzeniem jest, żeby dziecko, które przychodzi do szkoły, dostało najmniejszy chociażby pakiet takich naklejek, które będą mu ratować życie. Żebyśmy – szkoły i ja – przestali żebrać o pieniądze, szukać sponsorów, namawiać, żeby dali nam pieniądze, żeby można było dzieciom podarować odblaski. Bo uważam, że dziecko w naszym wspaniałym kraju idąc do szkoły powinno dostać takie odblaski, żeby było bezpieczne.

Mam nadzieję, że państwo oczywiście też zechcecie dawać dobry przykład. Mówimy o tej widoczności na drogach ciągle w kontekście dzieci, a przypominam, że fakt, że człowiek jest dorosły nie czyni go bardziej widocznym na drodze. Wręcz przeciwnie, myślę, że jest więcej tego niewidocznego. Namawiam państwa z całym sercem, żebyście świecili przykładem, dosłownie. Moje hasło towarzyszące tej akcji od 13 lat brzmi bardzo prosto: „Nie warto umierać na drodze. Bądź mądry przed szkodą, a nie po szkodzie". To dotyczy odblasków i widoczności.

Chciałabym skorzystać z tego, że być może państwo będziecie mogli ruszyć sprawę rowerów. Plagą jest potworna liczba wypadków z udziałem nieoświetlonych rowerów. Nie przypominam sobie, żeby można było kupić w Polsce auto bez reflektorów, ale jeżeli ktoś zechce sobie je dołożyć, to dołoży. Natomiast rowery sprzedaje się bez świateł i jeżeli ktoś chce, to sobie światło dołoży. Rowery jeżdżą po nocach. Wszyscy państwo jeździcie, wiecie, jaka to jest straszna plaga. Czy jest możliwość nakazania, żeby rowery były obowiązkowo wyposażone z przodu w jasne światło, które można zawsze włączyć? Myślę, że to jest bardzo ważny problem dotyczący bezpieczeństwa. Rower jest pojazdem bardzo powszechnym i coraz powszechniejszym, a jest traktowany zupełnie po macoszemu, również, jeżeli chodzi o sprawę bezpieczeństwa. Myślę, że państwo możecie dotknąć tego tematu w ogóle.

Zwraca się o pomoc do mnie, do fundacji dużo ofiar wypadków. Zawsze traktujemy rowerzystę jako ofiarę, a tymczasem mamy ofiarę, na którą napadł rowerzysta. Bardzo ciężko okaleczył kobietę, która po wypadku przez wiele miesięcy przebywała w szpitalu. I właściwie nie ma możliwości odszkodowawczych. Matka samotnie wychowująca troje dzieci nie ma prawie szansy na odszkodowanie, bo nawet, jeżeliby sąd skazał tego rowerzystę czy uznał jego winę, to on nie ma ubezpieczenia. Uświadomiłam sobie, że w Polsce każdy dorosły człowiek używa roweru bez jakichkolwiek dokumentów. Nie musi znać żadnych przepisów i nie musi być ubezpieczony żadną miarą. Być może zechcecie państwo przez chwilę nad tym się pochylić, bo wydaje się to mało poważne, ale myślę, że w skali kraju i w skali liczby ofiar wypadków jest to być może temat dla Komisji bezpieczeństwa interesujący.

Życzę państwu, żebyście mogli się spotykać do późnej starości we wszystkich komisjach i ze wszystkimi dziećmi. Myślę, że z tego o czym mówiłam, najważniejsza jest prośba o podarowanie dzieciom odblasków. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Włodkowski.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, rozumiem, że Program Rządowy Bezpieczna i przyjazna szkoła jest programem, który trwa właśnie do końca 2013 r. i rok 2014 to będzie rok, w którym będziemy podsumowywać ten program i te statystyki, o które tutaj dzisiaj państwo apelowaliście. Zapewne Ministerstwo Edukacji Narodowej je przedstawi.

Chciałem podziękować wszystkim mówcom ze strony rządowej, bo wyraźnie widać, że ten rządowy program miał ogromny sens i, jak było to powiedziane, program ten uświadomił nam wszystkim, że problemy dziecka, problemy młodzieży, to nie są problemy tylko Ministerstwa Edukacji Narodowej, a resortowe, i na pewno szerzej.

Zwróciliście państwo uwagę w swoich wypowiedziach, że profilaktyka rówieśnicza jest jednym z istotnych i najskuteczniejszych działań. Rzeczywiście, nikt tak pozytywnie, ale też i negatywnie nie oddziałuje na młodego człowieka jak środowisko rówieśnicze. Mówiliśmy o tym, że być może wzmocnienia wymaga też rodzina, świadomość rodziców, bo kształtowanie postaw młodzieży odbywa się głównie w rodzinach. Była też mowa o autorytetach, którymi również są nauczyciele, ale są też posłowie. Chciałem podziękować panu posłowi Czarneckiemu, bo w materiale, który liczy 56 stron, pan poseł zauważył dwa mankamenty i to nie merytoryczne, a bardziej ilościowe, do których się pan minister zapewne odniesie. To znaczy, że ta informacja rządu nie jest złą informacją. To jest informacja, która niesie duży ładunek wiedzy o działaniach poszczególnych resortów, instytucji, takich jak policja i innych organizacji, o których dzisiaj była mowa.

Chcę podkreślić, że źle się dzieje, że ten program nie będzie kontynuowany w 2014 roku. Nie powinniśmy dzisiaj mówić o tym, czy będziemy tę informację odrzucali czy ją przyjmowali, bo to chyba nie będzie miało miejsca na posiedzeniu tej Komisji. Ale zastanówmy się nad tym, czy jako Komisja edukacji nie skierowalibyśmy do rządu dezyderatu, aby przeznaczył środki finansowe na ten czy następy projekt, który będzie te działania realizował. Kiedy w ministerstwie edukacji razem z panią minister Hall zaczynaliśmy ten program, to jego budżet wynosił 30 mln zł. Z tego budżetu wykorzystano

środki na zniwelowanie pewnej patologii, jaka się wkradła do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych czy specjalnych ośrodków profilaktyki, gdzie ponad 2 tys. trudnej młodzieży czekało na umieszczenie w tych placówkach. Dzięki rządowemu zespołowi do spraw skutecznego wykonywania orzeczeń sądowych dzisiaj ten problem już właściwie nie istnieje. W wyniku oszczędności rząd zdecydował, że ten zespół został rozwiązany, bo zadanie się skończyło. Natomiast rząd zdecydował, że program „Bezpieczna i przyjazna szkoła" dostanie nie więcej jak 6 mln zł. I z tymi milionami złotych MEN realizował zadania włączając się również aktywnie w realizację programu „Profilaktyka a Ty" czy „Profilaktyka a Teatr".

Apeluję do naszej Komisji, abyśmy wystąpili do prezydium Komisji o przygotowanie takiego dezyderatu i apelu do rządu, żeby pieniądze na profilaktyczne działania pilotowane przez resort edukacji nadal były. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Sądzę, że jako prezydium taki dezyderat przygotujemy i przedstawimy do zaakceptowania, ale wiadomo, że to będzie kilka krótkich zdań, w których będziemy się zwracać do rządu, żeby jednak ten program kontynuować. Oczywiście, formę trzeba ustalić i to jest też do dyskusji. Tym bardziej, że jest ogromna liczba różnych stowarzyszeń, fundacji, które wspierają te zadania i już nawet mają jakąś metodykę, jakieś osiągnięcia, pewne konkretne postulaty, tak jak pani Dorota Stalińska, która wprost postuluje zniesienie VAT-u na odblaski. To jest logiczne. Może właśnie w ramach programu „Bezpieczna szkoła" zaczniemy od roku 2014/15 rozdawać te odblaski w szkołach, czyli z jakiejś części tego programu sfinansujemy te odblaski? Wiemy, że apelowanie: „Idźcie i kupcie" do rodzin, szczególnie rodzin biednych, mija bez echa. Trzeba gdzieś pojechać i kupić, trzeba mieć na to pieniądze, a na początku przede wszystkim trzeba mieć chęć itd. Myślę, że tak to zrobimy.

Bardzo proszę, jeszcze jedno zgłoszenie.

Poseł Marek Łatas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie tutaj mówicie, że statystyk nie ma, bo program działa, ale tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest podsumowanie priorytetu „Rok bezpiecznej szkoły". Jeżeli ma być taki temat, to powinny być statystyki. Jeżeli byłoby to sprawozdanie z funkcjonowania programu, to rozumiemy, ale taki jest temat na posiedzenie Komisji.

Mam jedno krótkie pytanie do pana ministra Sławeckiego. Mówił pan o profilaktyce odżywiania się, o zdrowym żywieniu, mówił nawet o działaniach dotyczących szkolenia kucharzy szkolnych. Co ministerstwo edukacji zrobiło, aby zahamować nagminną likwidację stołówek szkolnych? Rok temu pana pytałem o to na sali sejmowej, mówił pan, że będzie przygotowany osobny program. W odpowiedzi proszę nie zrzucać winy na samorządy, że to samorządy decydują. Dobrze pan wie, że wszystko zależy od subwencji, jaką dostaje szkoła na działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. W takim razie proszę o odpowiedzi. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Bardzo dziękuję. Dziękuję za głosy, przede wszystkim naszych sojuszników. Myślę, że nasza współpraca nie jest tylko współpracą okazjonalną w ramach Roku Bezpiecznej Szkoły. To zaangażowanie, które widać było dzisiaj w wypowiedziach naszych partnerów, wskazuje, że chyba było warto. Że jednak ci, którzy chcieli współpracować, pozostaną, czy będą pieniądze, czy nie będą. Jeśli tego programu by nie było, to jako wolontariusz idę do pana Jacha i z nim razem pracuję z tymi „patowcami", bo to jest naprawdę wspaniała idea. Ale myślę, że do tego nie dojdzie.

Przede wszystkim chciałbym wyjaśnić, to nie jest ani sprawozdanie z projektu rządowego z 4 lat, ani finansowego, ani informacja na temat bezpieczeństwa i zdarzeń popełnionych na terenie szkoły. Jak zauważył pan poseł Sprawka, była na podkomisji dyskusja

właśnie na temat statystyk policyjnych, na temat zdarzeń i myślę, że jak będzie trzeba, może być kontynuowana.

Na temat stołówek dyskutowaliśmy w innym miejscu, dzisiaj mówimy o zdrowym żywieniu, zdrowym odżywianiu. I wiemy doskonale, że jeśli chodzi o stołówki szkolne, art. 62 mówi wyraźnie, że szkoła może prowadzić stołówkę. I coraz więcej tych stołówek powstaje. To nie jest tak, jak pan mówi, że są likwidowane. Na przykład w Lublinie, gdzie pan prof. Sprawka ma bardzo dobre rozeznanie, jest tendencja odwrotna, zbudowano bodajże trzy dodatkowe stołówki i zmniejszono liczbę *cateringu*, który był promowany czy miał zastąpić te stołówki. A więc na ten temat moglibyśmy dyskutować, ale to nie jest tematem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Natomiast jeśli chodzi o ten program, on jeszcze będzie trwał do końca roku, będzie też jego ewaluacja. Zamówiliśmy konkretne badania na ten temat, bo przecież każdy program rządowy musi na koniec być ewaluowany. I dopiero wtedy będziemy dyskutować, czy te pieniądze były wydane zgodnie czy niezgodnie z przeznaczeniem, w jakich obszarach się poprawiło, co zrobiliśmy. Natomiast dzisiaj była prezentacja tego, co się działo w ciągu tego roku. I każdy z posłów może zobaczyć, co w swoich okręgach wyborczych robili kuratorzy. Nie zaprosiłem na dzisiaj kuratorów, ale mogą oni pokazać, jak te pieniądze były pomnożone i jak one były wykorzystane. Ile ciekawych, pożytecznych inicjatyw zostało przeprowadzonych.

Znam państwa posłów nie od dzisiaj i trochę jestem zdziwiony pytaniem, po co Polski Komitet Normalizacyjny? Zdawałoby się – po nic. To po co KRUS, po co inni? A właśnie chociażby po to, że Polski Komitet Normalizacyjny ustala normy, np. normy budowlane i popularyzuje wiedzę o normach, na przykład, ilość mięsa w kiełbasie, w cudzysłowie, jeśli tak obrazowo mam pokazać. Chociaż dzisiaj wiele norm zostało zniesionych. Ustala chociażby wysokość parapetów w ośrodku takim czy innym. Mieliśmy w czasie wakacji przypadek, że uczeń się rozpędził i wypadł przez niski parapet. To było bodajże koło Zakopanego. Wiemy, ile dzieci ginie w wypadkach w czasie prac polowych. Tam też są normy, normy osłon, normy przekaźników, wałów przekaźnikowych itd. Myślę, panie pośle, że to co pan mówi wynika tylko z niezrozumienia. Z przyjemnością przekażę panu informację, że również i ta instytucja, swoją drogą rządowa, jest potrzebna, że może nas wesprzeć. Zapraszam każdego, kto chce nam pomóc w tym wielkim dziele. Przecież wiemy, że jest mnóstwo uczniów szkół zawodowych, którzy mają na co dzień do czynienia z normami z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Mam powiedzieć Komitetowi: „Nie, nie przychodźcie do nas?”

Druga sprawa: wspomniał pan, że niewiarygodne jest, że półtora miliona dzieci z 13 tys. szkół zostało przeszkolonych. To nasi partnerzy zdają nam takie sprawozdanie. Oświadczam, że pan Jerzy Owsiak jak i pozostali nasi sygnatariusze nie biorą pieniędzy od MEN-u, czyli szkolą za własne pieniądze, ale mamy sygnał, że w 13 tys. szkół odbyły się spotkania informacyjne. Mam świadomość, że przedszkolak czy małe dziecko nie udzieli pierwszej pomocy, ale jest ważne, żeby ono umiało skorzystać z telefonu alarmowego. I mamy praktycznie w każdym miesiącu przykład wykorzystania zdobytej wiedzy, chociażby tego tragicznie zmarłego Adrianka, który uratował swego ojca, a sam zginął. Niedawno dziewczynki potrafiły zadzwonić i ściągnąć pogotowie ratunkowe do osoby chorej na cukrzycę, w śpiączce. To jest przeszkolenie dotyczące udzielania pierwszej pomocy. Chodzi w nim o to, żeby potrafić wezwać pogotowie, znać numer telefonu alarmowego i umieć zadzwonić. Może też być przeszkolenie, które robią młodzieżowe drużyny pożarnicze, z zasad udzielania pierwszej pomocy. I myślę, że to są działania, które powinniśmy wspierać i podziękować naszym partnerom, że to robią, że wspierają nasz system edukacyjny.

Pan poseł Sprawka. Już chyba odpowiedziałem, że będzie ewaluacja. Jeśli chodzi o statystyki, panie pośle, pan sam powiedział, że już były pewne elementy informacji. Po pierwsze, staraliśmy się te statystyki uporządkować pod względem terminologii. To nie ja konstruowałem Kodeks karny tylko wszyscy prawnicy, którzy bez względu na opcje polityczne mówią, że dziecko nie popełnia przestępstwa i nie można dziecka nazwać przestępcą, bandytą. Na posiedzeniu Komisji było to mówione.

Po drugie – i tu są przedstawiciele Komendy Głównej Policji – chcemy zdarzenia, które miały miejsce na terenie szkoły, odłączyć od zdarzeń z udziałem dzieci. Bo jeśli na boisku szkolnym pobije się dwóch pijanych dżentelmenów albo pojawiają się dilerzy z działką narkotyków, to od razu w statystykach wykazywane jest zdarzenie na terenie szkoły, chociaż dziecka tam nie było. Trzeba dokładnie rozróżnić te sprawy.

Nie jest to tematem dzisiejszego spotkania, ale jeśli chce pan kilka danych, mam kilka ze statystyk Komendy Głównej Policji. Mamy różne źródła, głównie „Temidę". Odbyło się spotkanie Komendy Głównej Policji z ministerstwem edukacji, żeby uporządkować terminologię, jak również dane, żeby nie wychwytywać tylko takich danych w zależności od tego, jakie komu pasują. Oczywiście, wiem, że w niektórych obszarach tych zdarzeń jest więcej, a w niektórych niej. Ale tutaj przytoczę dane na podstawie informacji Komendy Głównej Policji: 31 stycznia 2013 r. Przestępstwa stwierdzone – tutaj jest użyte słowo przestępstwo, bo one też są z udziałem dorosłych, ogółem – na terenie kraju nastąpił spadek ogółem o 3%, z udziałem nieletnich o 7%. Internat, bursa szkolna, ogółem spadek o 4%, z udziałem nieletnich o 11%. Szkoły podstawowe i gimnazja – ogółem 12% spadek, w tym nieletnich 17%. I to są dane, które mamy z Komendy Głównej Policji. Natomiast wiemy, że jest dużo danych, które są zbierane przez inne ośrodki. Na przykład, przytoczę krótki fragment opracowania wyników badań zespołu badawczego Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego ujętych w raporcie „Przemoc w szkole – raport z badań – lipiec 2011 r." W opinii uczniów nastąpiła poprawa atmosfery w szkole. 86% badanych uczniów uważa, że w szkole jest bezpiecznie. Tę opinię podziela 98% nauczycieli. To robi Uniwersytet Warszawski, nie minister edukacji narodowej. I w tej ewaluacji pewnie znajdą się niektóre interesujące nas obszary. Zobaczymy, jak na przestrzeni tych 4 lat zmieniały się pewne proporcje. Ponad 81% młodych respondentów i 97% nauczycieli uważa, że w ich szkole panuje miła i swobodna atmosfera. To jest ciekawe, że więcej nauczycieli niż uczniów uważa, że jest lepiej. 78% uczniów chętnie chodzi do szkoły, a 89% nauczycieli podziela tę opinię.

Druga sprawa: międzynarodowe badania PIRS i TIMES z 2011 r. ujawniają, że polscy uczniowie czują się w szkole bezpiecznie. Polska znajduje się między 7 a 9 miejscem, razem z Chorwacją i Finlandią, spośród 50 badanych krajów. Badania porównawcze CBOS z lat 1998-2009 wskazują również na zmniejszenie się liczby przypadków drastycznej przemocy w szkole, zmniejszenie się liczby wymuszeń pieniędzy i kradzieży. Nie mówię, że jest dobrze, bo jest różnie w różnych obszarach, ale nie ma podstaw twierdzić – tutaj podałem kilka ośrodków, które pokazują na tendencję zniżkową – że to są dane nieprawdziwe. Dlatego też naszym zadaniem jest zebranie tych informacji do ewaluacji.

Jeśli chodzi o odżywianie, to zależy nam na propagowaniu zdrowych nawyków żywieniowych. Wiem, że w Sejmie również jest projekt ustawy o żywności w sklepikach szkolnych. To bardzo istotna sprawa. Mam nadzieję, że parlament w tej kadencji tę ustawę dokończy. To będzie też nasza pomoc.

I ostatnia sprawa: bardzo dziękuję za poparcie większości posłów dla naszych działań, które tylko w części pokazaliśmy. Jest pani Dorota Żyro, dyrektorka Ośrodka Rozwoju Edukacji, która mogłaby przynieść też cały pakiet pomocniczych materiałów, powiedzieć o dziesiątkach kursów dla nauczycieli, o działaniach podejmowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji. W tym w materiale państwo macie informacje, których nie było na tej prezentacji. To nie jest tak, że minister sam pewne rzeczy robi i kontynuuje. To jest program rządowy, nie ministrowi edukacji decydować samemu. Ministerstwo edukacji jest gotowe w każdej chwili przedstawić nowy program na lata 2014-2020. Wiemy, co dobrze funkcjonuje, co należy kontynuować, co nie. Wiem, że ostatnio rząd przyjął nowy czteroletni program w zakresie dożywiania uczniów, czyli kontynuuje pewne działania. Jeśli będzie pozytywna opinia państwa, pewna wola, to myślę, że minister edukacji tylko poprze pewne działania. Natomiast kwota, o której mówimy, to, jak ktoś kiedyś śmiesznie powiedział do ministra Rostowskiego: „Nie mieści się w granicach błędu statystycznego pańskiego budżetu". Więc myślę, że nie byłoby to wywrócenie całego budżetu do góry nogami, gdyby ten program został w jakiś sposób realizowany.

Stąd też bardzo dziękuję za tę inicjatywę poparcia i chęci dalszego kontynuowania. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sprawka, ale bardzo proszę sprawnie.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie ministrze, przecież nie przedstawiałem statystyk, chociaż można sobie dyskutować. Statystyka na stronach Komendy Głównej Policji pokazuje, że w niektórych kategoriach są czyny zabronione. W 2012 roku w stosunku do lat poprzednich miały mniejszy udział, ale są, na przykład, takie, jak zgwałcenie. „Przestępczość w szkole i innych placówkach oświatowych" – taki jest tytuł tabeli: 2009 r. – 26; 2010 r. – 20; 2011 r. – 14; a w 2012 r. – 74. Są tam, na przykład, przestępstwa rozbójnicze: 2009 r. – 918, a w 2012 r. – 7024. Podaję to tylko jako przykład.

Panie ministrze, jestem zdziwiony, bo odnosząc się do mojego pytania o statystykę powiedział pan, że nie jest to tematem dzisiejszego posiedzenia. Przyjmuję od pana takie wyjaśnienie, ale w związku z tym, panie przewodniczący, stawiam formalny wniosek o zmianę tytułu dzisiejszego posiedzenia na określenie, którego użył pan minister Sławecki: Prezentacja działań w ramach priorytetu – „Rok bezpiecznej szkoły" i kierunki polityki oświatowej państwa, wzmocnienie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach. Żeby tytuł był adekwatny do przebiegu dyskusji. Jeżeli to, co mówiłem, zdaniem pana ministra, wybiega poza temat tego posiedzenia, to nie może być użyte sformułowanie – podsumowanie. Jest to wniosek formalny. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Nie, przepraszam. Jest wniosek formalny o zmianę tytułu. Więc skoro wniosek formalny, panie pośle, niech pan siądzie, będziemy głosować.

Kto jest za wnioskiem formalnym złożonym przez pana posła? Ustalenie tematu, o czym debatowaliśmy. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

6 głosów „za", 7 – „przeciw", 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Jedno zdanie i zamkniemy posiedzenie.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Panie przewodniczący, tylko w kwestii tzw. zgwałceń, którą podnosił po raz kolejny pan poseł Sprawka. Już wyjaśniałem na podkomisji, a są tu też przedstawiciele Komendy Głównej Policji i ministra spraw wewnętrznych. Jeden chłopiec z podwarszawskiego gimnazjum miał 54 tzw. inne zdarzenia wobec koleżanek, gdzie policja założyła 54 oddzielne dochodzenia o inne czynności seksualne. Proszę odjąć te 54 zdarzenia. Zobaczycie, że statystyka wcale się nie zmieniła w porównaniu z poprzednimi latami. Ja to już wyjaśniałem dziesięciokrotnie na podstawie informacji z Komendy Głównej Policji. I nie mówmy, że siedmiokrotnie wzrosła liczba zgwałceń. „Szkoła gwałtów", jak to było określane w niektórych tytułach prasowych.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Należy tę tabelę ze strony Głównej Komendy zdjąć.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Faktycznie, ta strona tak to przedstawia, co nie zmienia dramatycznie sytuacji. Natomiast zgadza się, że temat naszego posiedzenia jest nieadekwatny do tego, co zostało przedstawione, dlatego zamykając posiedzenie Komisji bardzo bym prosił, by w dość krótkim czasie Komisja mogła uzyskać informację z ewaluacji oraz realizacji programu, a także, jakie są efekty działań.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.